Cmentarz, 1-ego listopada — pawelh

schodzą się korowodem, jakby rzeczywiście
odbywał się dzisiaj pogrzeb, zbiorowy pogrzeb.

idą ku swoim wzgórzom, w stronę
płaczu, który bije jak ogryzek.

nad grobami wzniosą tabuny
kwiatów - porcelanowych, nieodmiennie
sztucznych
i okryją połączoną ręką.

oni naprawdę wierzyli,
oni naprawdę
wierzą, tak bardzo nieodmiennie,
że aż bez namysłu - w zmartwychwstanie ciała.

idą więc, idą bosymi stopami
po wspomnieniach, gdzie
ciągle zachodzi: dobra-noc.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pawelh, dodano 12.11.2008 22:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.